



Rok 26.

PRZEDPŁATA W POZNANIU
Kwartalnie 1,20 m., z odnośnieniem do domu 1,4 m., mies. 40 f.
REDAKCJA: ulica Dolna Wąłowa nr. 1, I piętro.
z odnośnieniem 50 f. — „Wielkopolanin“ wychodzi codziennie.

Poznań, wtorek 14 kwietnia 1908.

Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142.

PRZEDPŁATA NA POŁCZACH:
Kwartalnie 1,2 m., z odnośnieniem do domu 1,4 m.
INSERATY: od wiersza drobn. 25 f. Rękopisów się nie zwraca.
EKSPEDYCJA: ulica Posadowskiego nr. 89.

Nr. 87.

Ohydny mord!

Lwów, 12 kwietnia.

W niedzielę około godz. 1 w południe zastrzelił w sali audjencjonalnej trzema wystrzałami z rewolweru rusin Siciński, syn popa, namiestnika Galicji Andrzeja hr. Potockiego. Gdy mordercę ujęto, butnie zawołał: to za wybory! — Tyle doniesienie.

Ohydny mord popełniony na namiestniku Galicji, jest owocem hajdamackich podjudzań rusińskich. Zbrodnia ta odbija się głośnie echem w całej Polsce. a równocześnie otworzy oczy światu na prawdziwy charakter ruchu rusińskiego.

Zamordowano bowiem w sposób zdradziecki człowieka niewinnego i prawego.

Sp. Andrzej hr. Potocki odznaczał się względem rusinów sprawiedliwością i łagodnością — rusini nie mu zarzucić nie mogą, a jednak padł ofiarą sfanatyzowanego mordercy.

Zbrodnia ta sprawie rusińskiej się nie przysłuży.

Śród ludu

rozchodzą się z powodu ustawy wywłaszczającej i ogłoszenia ostatnich olbrzymich pożyczek państwowych najróżniejsze wieści. Mianowicie rozchodzą się pogłoski, że rząd nie mając dosyć pieniędzy, czerpać je będzie z polskich kas i banków — słowem będzie pieniądze zabierał.

Z powodu tych pogłosek zaczynają ludzie wycyfować pieniądze z kas, wystraszeni, że im oszczędności krwawo zarobione przepadną. Doniesiono nam, że i Niemcy wycyfują swe pieniądze z swych kas, ponieważ są przekonani, że rząd będzie je zabierał na swe potrzeby. Popłoch jest zatem dosyć znaczny w całej ludności, szczególnie wiejskiej.

Źródła, skąd takie pogłoski się biorą, nikt nie jest w stanie dokładnie oznaczyć. Pogłoski takie powstają jak nagły wir wietrzny rosną i potężnieją — aż gdzieś przepadną, czyniąc po drodze spustoszenia.

Naszym zdaniem powstają takie pogłoski z jednej strony z ogólnego napięcia nerwów, jakie powstało skutkiem wniesienia ustawy wywłaszczającej, z długotrwałych obrad, w których padały najróżniejsze pomysły a wreszcie skutkiem nieufności do rządu, który projekt wywłaszczający wniósł a po uchwaleniu go zaakceptował.

Lud sądzi tak, jeżeli rząd chce ziemię wywłaszczać, to tak samo mógłby wywłaszczać nas z naszych oszczędności.

Rozumowanie na pozór logiczne — ale jednak nie prawdziwe.

Takie pogłoski mogą tylko powstać z niezrozumienia rzeczy.

Wywłaszczenie będzie zawsze wielką moralną krzywdą dla niem dotkniętego, będzie moralną krzywdą dla ogółu — ale przecież wywłaszczony otrzyma wartość zabranego mu przez wywłasz-

czenie przedmiotu, zatem nie jest to konfiskata, czyli zabieranie komuś czegoś bez wynagrodzenia na rzecz rządu.

Rząd chce wywłaszczać, ale daje zapłatę.

Tak samo byłoby, gdyby rząd chciał zabierać gotówkę z kas. I tu nie może zabierać bez wszystkiego, tylko musiałby dawać za to zastaw przez państwo gwarantowany — a więc wartość za wartość.

Lecz rząd tego zamiaru nie ma, nasze oszczędności w kasach naszych są zupełnie pewne przed rządem.

Olbrzymie pożyczki przez rząd zaciągane nie dotyczą naszych kas zgoła nic a nic.

Jakżeż bowiem wygląda taka pożyczka państwowa?

Oto rząd wypuszcza papiery oznaczając taką a taką dla nich wartość w obiegu czyli w kursie.

Kapitałisci nie tylko w Niemczech lecz z całego świata mogą te papiery kupować — zatem jest tu dobra wola kupowania lub nie kupowania — ale przymusu do nabywania tych papierów nie ma, zatem i nasze kasy, w których mamy swe oszczędności nie potrzebują tych papierów kupować, jeżeli nie chcą.

Więc oszczędności nasze przed pożyczkami państwowymi są bezpieczne a o zabieraniu ich przez rząd wcale nie ma mowy.

Kto się jako tako umie zastanawiać sam powinien dojść do tych wniosków. Jasnym musi być każdemu, że rząd, gdyby chciał zabierać pieniądze z kas, musiałby w tych kasach taką samą wartość złożyć, to jest papier, za który całe państwo odpowiada.

Lecz rząd tego nie uczyni, tylko wydaje papiery swe na dobrowolną sprzedaż.

Przyczyn zatem do jakiegobądź niepokoju nie ma — możemy zupełnie spokojnie zostawić oszczędności nasze w kasach, bo one są tam pewniejsze niż u nas w domu, bo tam może złodziej się do nich dostać lub mogą zniszczyć w razie ognia.

Upraszamy naszych czytelników, aby zaniepokojonych uspokajali.

Lecz właśnie z powodu roszczenia, takich pogłosek wiece pouczające o położeniu całem, wiece wyjaśniające ustawę wywłaszczającą są nieodzownie potrzebne.

Czy nie doczekamy się takich wieców?

Mowa p. dr. Trzcińskiego,

wygłoszona w parlamencie przy obradach nad par. 15 ustawy o stowarzyszeniach dnia 6 kwietnia.

(Według tłum. „Kur. Pozn.“)

II.

Mianowicie my polacy, którzy tak wiele pod prawami wyjątkowymi cierpiemy, wiemy, co one znaczą; będziemy dla tego głosowali przeciw każdemu prawu wyjątkowemu z jakiegokolwiek strony ono przychodzi i przeciwko każdemu komu

jest zwrócone. (Bardzo słusznie! — na ławach polskich i w centrum.)

Ale także i względy idealne domagają się wolności koalicyjnej dla robotników rolnych. Przy omawianiu projektu ustawy o wywłaszczaniu podniósł pewien członek prawicy — mam na myśli kolegę dr. Boehmego — zarzut, jakoby nasza polska Rzeczpospolita była państwem niekulturalnem i dopiero przez Prusy „cywilizacji“ nabrała. Już wtenczas odparł zarzut ten nasz szanowny prezes Koła polskiego książę Radziwiłł, wskazując na konstytucję Trzeciego Maja, gdzie wszechwładna szlachta dobrowolnie ustąpiła z praw swych na korzyść klasy średniej i ludu. (Słuchajcie, słuchajcie! — na ławach polskich.)

I dziś oświadczam ja — jako przedstawiciel wielkiej własności ziemskiej i szlachty, (Słuchajcie, słuchajcie! — na ławach polskich), że żądamy nie przymusowo, ale z własnej woli zupełnej wolności koalicyjnej dla naszych robotników rolnych. Myśmy się z nimi zawsze dobrze obchodzili i nie obawiamy się żadnych poszkodowań przez zupełną wolność koalicyjną. (Bardzo dobrze! na ławach polskich.)

Mogę także panów przeciwników prawa koalicyjnego dla robotników rolnych uspokoić co do rzekomych ujemnych i szkodliwych skutków, gdyż jestem tego zdania, że jeżeli z naszymi robotnikami rolnymi będziemy się w równy sposób obchodzili jak z robotnikami w przemyśle, natenczas zniknie w większej części niezadowolenie z powodu pobytu na wsi, ucieczka się zmniejszy, a przywiązanie do gleby rodzinnej się zwiększy. — (Bardzo słusznie! — na ławach polskich.)

Przy równych prawach uznają wkrótce robotnicy rolni te wielkie korzyści, jakie im daje pobyt na wsi oraz zatrudnienie w tak zdrowym zawodzie, jakim jest gospodarstwo. Opuszczanie ziemi, oraz brak robotników, w skutek którego całe Niemcy w tak straszny sposób cierpią, zmniejszy się. To są korzyści i widoki, którymi nie można pogardzać.

Ostatecznie dowodzi praktyka, że strach przed absolutną wolnością koalicyjną robotników rolnych i sług jest przesadzony.

W niemieckich państwach związkowych, jak np. w Bawarii, Badenji, Württembergu i Hessji-Nasawji nie istnieje wcale zakaz koalicyjny; również i w Anglii. A czy tam nie żniwują? Pracują tam w czasie żniw i zawsze tak samo, jak w starszych prowincjach pruskich, gdzie jeszcze zachowane jest prawo koalicyjne.

Otwarcie przyznając, jest mnie, jako też i każdemu innemu obywatelowi przyjemniej układać się przy ewentualnych nieporozumieniach z robotnikami zorganizowanymi, którzy stoją pod pewnym kierownictwem i którzy są świadomymi swych żądań, niż z robotnikami niezorganizowanymi, z których każdy żąda co innego, i to rzeczy absolutnie niemożliwych.

Reasumując wszystko, powiem, że stanowisko nasze i w tym przypadku o-

kreśla przekonanie, że sprawiedliwość podstawą być winna każdego państwa. Prawo musi pozostać prawem, dla tego proszę panów o przyjęcie naszych wniosków. — (Brawo! — na ławach polskich.)

Polacy na obczyźnie.

Pięć wieców protestujących odbyło się zeszłej niedzieli w Westfalii i Nadrenii, jak dowiadujemy się z „Wiarusa Polskiego“, a mianowicie: w Dortmundzie, w Karnap, w Altenbøge, w Marxloh i w Bruckhausen. Wszędzie uchwalono rezolucje protestujące przeciwko wywłaszczeniu i przeciwko ustawie wykluczającej z zebrań język polski. Na wiecach tych ujawniło się głębokie oburzenie ludu z powodu ostatnich niesłychanych zamachów na nasze prawa. Wszędzie nawoływano do krzewienia oświaty, do budzenia ducha narodowego za pomocą książek i gazet polskich za pomocą oszczędności banków i spółek polskich i postępowania podług hasła „Swój do swego“, wzywano do energicznej pracy agitacyjnej od ust do ust i od domu do domu za zdobyciem dla Towarzystw i organizacji polskich jak największej liczby członków.

Udział w wiecach był wszędzie liczny, w Bruckhausen zgromadziło się przeszło 1500 rodaków.

Z p. Lelewiczem

nowym dyrektorem naszego teatru polskiego miał jeden z współpracowników „Nowego Wieku“, wychodzącego we Lwowie, dłuższą rozmowę, z której podajemy szczegóły bliżej nas obchodzące.

Spółpracownik „Nowego Wieku“ zapytał w toku rozmowy:

— Mówiąc o Poznaniu, jak się myślisz tam urządzić?

— Plan mam już gotów prawie, choć szczegółów jego jeszcze dokładnie określić ci nie mogę.

— Naturalnie, te się pokażą dopiero na miejscu. Praktyka życia wielką jest artystką! — jak powiada Rossowski. — Ale na pierwszym planie co u ciebie będzie?

— Bezwarunkowo dramat i komedia, ale ta szlachetna komedia, co to i czegoś nauczy i zabawi i da także artyście sposobność do własnego zadowolenia. Operetki, a może nawet i opery wystawiać będę musiał, gdyż umożliwi mi one ze względu na swą prawie nowość w Poznaniu postawienie działu komedji na pierwszorzędnej stopie. Jestem prawie pewien, iż zawsze teatr będzie pełny.

— Daj ci Boże! Ale skoro sam zajmiesz się tym działem muzycznym, kto ci będzie pomocnym w dramacie?

— Nie wiem jeszcze, ale w każdym razie stanowisko reżysera dramatu będę musiał objąć pierwszorzędny artysta naszych polskich scen.

— Wydatki duże będą?

— Personal składać się będzie przy najmniej z 50 osób, nie licząc orkiestry. Tę będę sobie musiał skompletować na miejscu, a jak się powiedzie, to od cza-

su do czasu koncert z współudziałem jakiejś wybitnej siły artystycznej, czy to muzycznej czy śpiewaczej.

— Wiele przedstawień w tygodniu?
— Codziennie! W niedzielę i święta dwa.

— Człowieku, nie dasz rady! Taki mały teatr!

— Tak, to prawda, ale liczę na życzliwość publiczności, prasy i tych wszystkich czynników, które przyczyniają się do podtrzymania sztuki polskiej. Wiem że czeka mnie bardzo poważne i trudne zadanie, ale zabrałem się do pracy z całym zapałem i z wielkim zapałem. Nie powinienem zawieść położonego we mnie zaufania. Już od dziś pracuję nad próbami. — Chodź do mnie, zobaczysz.

Poszedłem i zobaczyłem. Rzesza teatralna pracuje, dyrektor każe jeden i ten sam numer powtarzać niezliczone razy, aż mnie to w końcu znudziło.

— Bądź zdrow, dyrektorze, a pamiętaj, abys mi wstydu nie zrobił!

— Przyjeżdż we wrześniu do Poznania, a będziesz widział, czy godnie odpowiadziałem swemu zadaniu!

Taką była moja rozmowa ze starym znajomym, obecnie dyrektorem teatru poznańskiego, p. Andrzejem Lelewiczem.

A. J.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Pisma donoszą, że pomiędzy partjami blokowymi nastąpi porozumienie w sprawie reformy finansów rzeszy niemieckiej. — Znaczący to tyle, że blok uchwalił nowe podatki na pokrycie olbrzymiego niedoboru w kasie rzeszy niemieckiej. — Wiadomo, że urzędnikom rzeszy niemieckiej i urzędnikom pruskim obiecano przed ostatnimi wyborami do parlamentu podwyższenie pensji. Obietnice były na to, aby urzędników utrzymać w dobrym humorze i zamknąć buzie niezadowolonym, którzy po cichu popierali socjalistów. Tymczasem ani jednej ani drugiej obietnicy nie dotrzymano, bo nie było z czego podwyższać pensje urzędnikom. Teraz przed wyborami do sejmiku pruskiego urzędnicy i półurzędowe pisma niemieckie znowu zapowiadają, że na pewno będą podwyższone. Cel bardzo przejrzysty! Lecz przy wyborach do sejmiku pruskiego wcale nie potrzeba urzędników podniecać takimi obietnicami, ponieważ przy jawnym głosowaniu urzędnik każdy bardzo źle wyszedłby na tem, gdyby miał głosować inaczej niż tego sobie rząd życzy.

Austria. Praga. Z powodu nieodjęcia do skutku, pod wpływem agitacji niemieckiej, zapowiedzianych przedstawień czeskiego teatru narodowego w teatrze wiedeńskim „An der Wien“ — dzienniki czeskie wzywają publiczność do bojkotowania zapowiedzianych występów gościnnych w Pradze wiedeńskiego teatru dworskiego oraz opery dworskiej i zaniechania, o ile możliwości używania języka niemieckiego, kupców zaś praskich do usuwania szyldów niemieckich z nad sklepów swoich.

Sprawy Kościoła. Z Rzymu donoszą z dobrego źródła, że odwiedźni Watykanu przez Bülowa nie powinny budzić obaw wśród Polaków.

Anglia. Rząd angielski urządzi w tym roku wielki przegląd swej floty. — Przez przeciąg jednego miesiąca na flota angielska być trzymaną na stopie wojennej.

Ameryka. Chicago. W Chicago i miasteczkach okolicznych powtarzają się uporeczywie rozruchy, wywołane przez

robotników bez zajęcia. Tłum demonstrantów usiłował wywołać manifestację przed ratuszem, ale policjanci rozprzeczili go pałkami.

Sprawy marokańskie. Paryż, 11 kwietnia. Jeneral d'Amade telegrafuje z biwaku w pobliżu Settatu: Na biwak z rana, dnia 9 bm., napadły wojska Mulaj Hafida. Napad odparto z wielkimi stratami marokańczyków. — D'Amade ścigał nieprzyjaciela na odległość 7 kilometrów. Po stronie francuskiej: oficer i dwóch szeregowców ciężko ranionych, pięciu lekko.

Chiny. Z Honkongu donoszą, że bojkot towarów japońskich w Chinach południowych przybiera rozmiary poważne. Stowarzyszenie kupców chińskich w Honkongu poleciło chińskim agentom handlowym w Nagasaki, Kobe i Jokohamie, aby nie przyjmowali dalszych obrotów na towary japońskie, towary zaś obrotowane wysłali do Chin na parowcach niejapońskich. „Rząd chiński patrzy na ruch ten z niepokojem, obawiając się ponownego zatargu z Japonją. Wicekról Kantonu otrzymał rozkaz, aby zabronił prasie tamtejszej rozpowszechniać wezwania do bojkotowania japończyków.

— Szanghaj. Ruch bokserów, skierowany przeciwko cudzoziemcom, wznowił się i przybiera rozmiary groźne. — Rząd chiński koncentruje wojsko w miejscowościach zagrożonych. Bokserzy nabyli podobno trzy ładunki okrętowe starych karabinów japońskich.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 13 kwietnia 1908

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Wielkopolskie karty z pelikanem** sztuka 10 fen. są do nabycia wszędzie tam, gdzie się sprzedaje telegrafy gratulacyjne.

* **Posel do ludu polskiego.** Abonentów na prowincję prosimy, by się po „Posła“ zwracali bezpośrednio do administracji Katołika (Bytom — O. Schl.) Administracja pisma naszego sprzedawać będzie „Posła“ tylko odbiorcom na miejscu.

* **Telegramy Kościuszkowskie.** W obec licznych zapytań donosimy uprzejmie, że te telegramy mają winyety z Kościuszką, Dąbrowskim, ratuszem poznańskim, pomnikiem Adama Mickiewicza i szarotką. We wielu miejscowościach nasładowy nasz pomysł, — ale niestety nie dają całego czystego dochodu na cele dobroczynne. Ze względu na to, że my cały dochód rozdzielamy na instytucje nasze, prosimy usilnie o rozszerzenie naszych telegramów. Każdą ilość przesyłamy odwrotnie.

Teodora Kusztelanowa, Ogrodowa 12, I p.
Marja Halipa Lebińska,
Dolna Wałowa 1, I.

* **Biuro informacyjne Polskiego Centralnego Komitetu wyborczego i Biuro „Straży“** przy Alejach nr. 18, jest otwarte codziennie rano od 10—1, po południu od 4—6, w niedzielę i święta od 12—1. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań—Posen. Telefon 1640, tylko w godzinach od 10—1 i 4—6. — Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materiału jako to: zakazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzy, landratów i urzędników stanu, akt sądowych i wyroków itp. — dla użytku posłów naszych.

* **Weteran z 1863 roku**, jak głoszą nasze informacje, zasięgnięte wprost z Hamburga, z wszelkich miar zasługuje na pomoc społeczeństwa. Żyje w opuszczeniu i nędzy. Raz jeszcze prosimy dla niego o małe chociażby datki. Biuro „Straży.“

Złota Skarbona. Uprasza się, aby osoby interesowane zwracające się listownie do Złotej Skarbony, zechciały celem uniknięcia przeszkody o odbiorze listów ze strony poczty adresować tylko: Aniela Tułodziecka, ul. Ogrodowa nr. 19.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z d. 9 kwietnia 1908 r.) Śluby: Dyetariusz biurowy Paweł Abraham z B. Abraham. — Urodziny. Syna: Stolarz M. Nowaczyk. Mularz A. Lagodziński. Asesor rencyjny W. Born-Fallois. Robotnik Woje. Nowicki. Kupiec M. Bernhard. Palacz G. Braun. Złotnik G. Wallor. Zwrotnicz W. Sander. Niezamężna W. Z., Z., i P. — Córka: Krawiec W. Czubała. Gospodarz Józef Apolinarz. Robotnik Wł. Jeżewski. Rzeźnik Wł. Jurkiewicz. Mistrz rzeźnicki J. Pokrywka. Kupiec W. Wojasiak. Robotnik T. Miensok. Siodlarz L. Kowalczyk. Robotnik L. Ryżka. Mistrz krawiecki L. Krause. Stolarz P. Kubala. Krawiec J. Krupski. — Umarli: Gospodarz M. Kornosz 61 lat. Robotnik W. Bielawski 60 lat. Zamężna M. Ślusarek ur. Tafelska 71 lat. Zamężna I. Cimmerow ur. Ewert 40 lat. Zamężna A. Hartmann ur. Sonnenberg 29 lat. Wład. Wietrzyńska 2 lata 9 mies. Jadw. Gajewska 6 mies. 5 dni. L. Rosada 10 dni. Kapitalista E. Matthes 62 lat. Zamężna W. Żytkowiak ur. Szafranka 24 lata.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z d. 11 kwietnia 1908 r.) Zapowiedzie: Robotnik Fr. Wojtyszkowiak z M. Letkiewicz. Czeladnik ślusarski J. Korn z Jadw. Wandel. Czeladnik St. Mazurczak z J. Świętek. Stolarz Leon Tucholski z M. Krzyżanowską. Szafner tramwaj. Telesfor Wiza z Pelagją Gapską. Portier Jakób Wodniak z Agnieszka Stepik. Robotnik Maksymilian Garata z Antonią Lipską. — Śluby: Ogrodnik S. Staniszewski z Fr. Gawronską. Robotnik J. Kokoski z M. Szymańską urodz. Łagiewką. Czeladnik ślusarski W. Olle z E. Liersch. Stolarz W. Borys z M. Bogier. — Urodziny: Syna: Woźnica K. Hagedorn. Robotnik A. Majchrzak. Inspektor zabezpieczeń T. Onderka. Mistrz piekarski W. Plich. Maszynista Bruno Brauer. Kotlarz P. Cichon. Dekarz A. Napieralski. Niez. A. T. K. Córki: Robotnik M. Adamski. Robotnik St. Schöffler. Handlarz bydła J. Lies. Krawiec M. Fajfer. Bednarz A. Biskupski. Niez. W. Bliźnięta: 2 dziewczęta Wicefeld-webel F. Krause. Umarli: K. Steinke 81 lat. Robotnik K. Schmarke 46 l. Z. Biskupski 2 mies. i 21 dni. E. Spiller 1 mies. i 22 dni. Niez. chłopiec: Kowal E. Hetmański Z. Karpiński 12 dni. A. Jabłoński 16 dni.

* **Poznań.** Policja przytrzymała fałszerza banknotów. Jest nim dawniejszy rysovník zeznał, że podrabiał banknoty jedynie z biedy, oraz, że tylko kilka sztuk puścił w obieg, a mianowicie jeden 50 markowy, 8 do 10 dwudziesto i 6 do 7 pięciomarkowych banknotów. — (Nadburmistrz dr. Wilms wyjechał do Włoch.

* **Z teatru.** Ostatnie przedstawienia przedświąteczne odbędą się: Dziś w poledziale „Balladya.“ Ceny do połowy niższe. — We wtorek: „Przeor Paulinów“, czyli „Orona Czestochowy.“ Ceny do połowy niższe. — Przez resztę tygodnia teatr będzie zamknięty.

* **Za uderzenie dwukrotnie kijem swego parobka Piotrowskiego** skazał onegdaj sąd ławniczy właściciela furmanek Wilhelma Lämmechena z Wildy na 9 marek grzywny. P. miał mu rzekomo konie poniewierać.

* **Zmiany w rozporządzeniach kolejowych.** Dopłaty biletowe do pociągów pospiesznych można będzie podług nowego rozporządzenia z dniem 1 maja także po nad cel podróży biletów wydawać. Unika się przez to niejednokrotnie podwójnego płacenia

dotatków w razie gdy n. p. biletu do żądanej stacji wykupić nie można. Karta zaopatrzona będzie także w odpowiednią remarkę. Po nadto mają wszystkie bilety a więc nie tylko bilety zwrotne, termin 4 dniowy bez względu na odległość. Podróż można w ciągu tego czasu dowolnie rozpocząć, natomiast przepisy o przerywaniu podróży pozostają nadal te same. Także i paczki będzie można w przyszłości wysyłać bez wykupienia biletów ponad cel podróży wykazany na karcie kolejowej. Uskutecznienie takiej wysyłki oblicza się podług taryfy dla pociągów pospiesznych, jednakowoż nie w obrębie 25 kilometrów.

* **Pielgrzymka jubileuszowa** do Lourdes pod przewodnictwem duchownym X. patrona Wawrzyniaka, pralata z Mogilna, a techniczem p. Józefa Wierzbickiego z Monachjum — od 30 czerwca do 16 lipca rb. skutkiem nadspodziewanie licznych zgłoszeń ze wszystkich dzielnic Polski i emigracji przyjdzie napewno do skutku. Zwraca się jeszcze uwagę, iż punkt zborny dla wszystkich pielgrzymów jest Berlin. Dla pielgrzymów z Królestwa, Litwy itd. urządza upoważnione do tego biuro Endlera i Hornego w Warszawie osobną podróż z Warszawy, ewentualnie z Kalisza do Berlina, gdzie nastąpi połączenie się z grupą główną. Ceny w programach wyznaczone, zawierają w sobie cały wolny przejazd z Berlina do Lourdes i z powrotem, kompletne mieszkanie i dobre utrzymanie z usługą i napiwkami dla służby, wolny wstęp do wszystkich programem objętych osobliwości, powozy, doróżki, parowce i przejazd z dworców do hoteli i z powrotem, włącznie z bagażem. Przypomina się, iż na Paryż przeznaczono 5 dni. Pora wybrana do pielgrzymki szczególnie odpowiednia jest dla zwiedzenia Lourdes, które przedstawia się wtedy w najpiękniejszym nastroju i swym urokiem do skupienia i uniesień duszy się przyczynia. Wszelkich informacji udziela i zapisy do wzięcia udziału w pielgrzymce przyjmuje p. J. Wierzbicki, Monachjum (München), Dachauerstr. 4.

* **Środa.** Aptekę „Pod orłem“, nabył aptekarz pan Piasecki z Krzywina za 212 tysięcy marek.

* **Żywcom spaliło się** dziecko oberżysty Wondlanda w Rudaku. W pokoju, w którym znajdował się piec żelazny, napalono. Piec tak się rozpalil, że w chwili, gdy jedno ze starszych dzieci przysunęło wózek, w którym spało najmłodsze dziecko, cały wózek stanął w płomieniach. Śpiące niemowlę tak się popaliło, że w kilku minutach skonało.

* **Ugotowało się** w całym tego słowa znaczeniu dwóch uczniów w pewnej fabryce w Dreźnie. Podczas podwieczorku zmagali się, przyczem wpadli do kotła z gotującą wodą.

* **Nowy mord w Berlinie.** Komisja policyjną przywołano do Jungfersteg przy Ploetzensee, — gdzie z kanału wydobyto zwłoki mężczyzny. — Jak się wykazało, są to zwłoki robotnika polskiego Teofila Stupskiego, pracującego przy czyszczeniu kanału. Pomimo, że lekarz sądowy nie skonstatował mordu, — aresztowano trzech robotników polskich.

* **Z Berlina** donoszą, że perły hrabiny Wartensleben znalazły się obecnie w mieszkaniu hrabiny. — (Samobójstwo żołnierza. W sobotę przed południem wyskoczył z okna trzeciego piętra kanonier powien na bruk w podwórzu. Śmierć nastąpiła niebawem. Głową miał strzaskaną.

* **Trewir.** Księżka Mansuy z Ars nad Mozela w Lotaryngji skazała izba karna w Metz za mowę w kościele w dniu urodzin cesarskich (o której swego czasu donosiliśmy) na dwa tygodnie fortecy i 40 marek kary pieniężnej.

* **Olsztyn.** Okropnego morderstwa celem rabunku dopuszczono się na kapitalistce

145 Wielki los.

Przekład z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Ale ile razy biedna niewidoma chciała pocieszyć bolejące serduszek i wiele zaczęła mówić o Adrijanie, córka raz zawsze odpowiadała:

— Później mamusi, później, pomówimy o tem później. — Zaczekamy, aż wszystkie interesa nasze zostaną ukończone.

Paulina płakała w cichości.

Interesa dalekie były końca.

Notariusz Dawid nie odbierał żadnej wiadomości od kolegi z Algieru upoważnionego do spisania inwentarza po zmarłym hrabi Juljuszu de Rhodé. — Czekało na ten inwentarz, podług którego miała być oznaczona suma potrzebna na opłacenie zmiany tytułu własności.

Joubert wykończył szczegóły swego planu.

Przyjeżdżał co dwa dni na wyspę bądź na obiad, bądź na śniadanie. Przez czas, jaki przepędzał z matką i córką, obserwował i wypyttywał i przyszedł do przekonania, że nigdy niewidoma nie zmusi Klary do związku, jaki sobie po przysięgł przeprowadzić.

— Czekaj dłużej byłoby po prostu idiotyzmem — powtarzał sobie. — Z inwentarzem dowiemy się wkrótce o sumie, jaką potrzeba będzie uiścić skarbowi. — Potrzeba, abym był wtedy opiekunem głównym i wyłącznym panem położenia. — Wtedy musi być wszystko tak, jak życzyć sobie będę.

W dniu, w którym po raz dwudziesty powtarzał sobie tę uwagę, pojechał powozem do mostu Charenton, odesłał stangreta i zaczął się przechadzać nad brzegiem rzeki.

Pomiędzy mostem Charenton a mostem kolei żelaznej w miejscu, gdzie wody Marny łączą się z wodami Sekwany, był skład konstruktora czołen i eleganckich baeików spacerowych.

Joubert udał się do tego składu, obejrzał kilka czołen i zapytał o cenę jednego z nich, bardzo lekkiego już i używanego.

Na niezbyt wygórowane żądanie zgodził się bez targu, należność zaraz zapłacił i kazawszy dać sobie pokwitowanie, oświadczył, że zgłosi się za dwie godziny po zabranie czołna.

Oddano mu klucz od kłódki, pozostawało więc tylko odwiązać wiosła i popłynąć.

Zrobił to po zjedzeniu obiadu w restauracji w Charenton i kiedy noc nadeszła.

Wiosłując z niezwykłą siłą, wypłynął na „Środek Marny.

Okolo dziesiątej wieczorem przypłynął do zakrętu obok Créteul, zamkniętego służa.

Tutaj zadanie było trudnem.

Ażeby plan swój doprowadzić do skutku, potrzebował przeprowadzić czołno po nad tą służa.

Naturalnie, że nie chciał jej otwierać, chociażby mu to ułatwiło bardzo zadanie.

Szło o to, ażeby nie poznano ani czołna, ani tego, do kogo należało.

Nie było więc rady, jak tylko wyciągnąć czołno na brzeg i przeciągnąć je po ziemi z jakie dwadzieścia kroków, a po za służa dopiero znowu na wodę.

Wybrał miejsce gdzie brzeg nie był zbyt wysoki, popłynął ku niemu, wyszedł z czołna skierował go nosem ku lądowi i nadzwyczajną siłą pociągał za łańcuch.

Czołno z jodłowego drzewa nie było bardzo ciężkie.

Do połowy wyszło z wody.

Najtrudniejsza robota już była zrobiona.

W dziesięć minut później, Placyd był złany potem, ale czołno bujało po wodzie po za służa.

[Ciąg dalszy nastąpi.]

i wdowie po nauczycielu Paulinie Dembskiej. Gdy posługaczka przyszła, zastała drzwi zamknięte. Domyślając się czegoś niedobrego, zawiadomiła sąsiadów. Wylamano drzwi i znaleziono w pobliżu drzwi trupą pani D. Śmierć zadano jej widocznie siekierą lub toporkiem. Zginęła większa suma pieniędzy. Po mordercach nie ma śladu.

* **Pierwsza polska fabryka pierników w Toruniu.** Budowała fabryczna jako i urządzenie pieców i maszynierii elektrycznych, firmy Ruchniewicz i Sp., daleko postąpiły, że wyroby pierników w najbliższym czasie nastąpią. Zamówienia już od 15 maja r. b. będą przyjmowane. Przy tej sposobności prosimy społeczeństwo nasze, ażeby to nowe przedsiębiorstwo zamówieniami swymi obdarzało, ponieważ dużo trudności ma do zwalczania. Tymczasowo szczęść Boże nowemu przedsiębiorstwu!

* **Forsowna jazda.** Podczas wyścigów automobilowych w Padwie hr. Torso wjechał ze swoim Itala-automobilem w zbitą masę publiczności, zabijając na miejscu 15 letniego chłopca i jakiegoś młodego człowieka, a ciężko kalecząc 5 innych osób.

* **Luccheni zwarował.** Z Genewy donoszą, że skazany na więzienie dożywotnie morderca cesarzowej austriackiej Elżbiety, Luccheni, dostał pomieszczenia zmysłów. Lekarze stwierdzili paraliż postępowy, — który zakończy się rychło śmiercią więźnia.

* **Dokoła świata w 3 godziny 25 minut.** Ciekawy eksperyment telegraficzny został uczyniony w tych dniach przez pewien dziennik kopenhaski. Dla wypróbowania szybkości rozmaitych systemów telegraficznych, dziennik przesłał sam do siebie dwie depesze po 5 słów każda: jedna z depesz miała w kierunku zachodnim, druga zaś we wschodnim obiedzi świat dokoła. Depesze zostały wyprowadzone przez Szangaj, Nowy Jork, Londyn z jednej — przez Londyn, Nowy Jork, Szangaj — z drugiej strony. Naprzód przysłała depesza, wysłana przez Szangaj, Nowy Jork, Londyn, która obiegła świat dokoła w drutach telegraficznych w ciągu 3 godzin 45 minut. Różne Towarzystwa telegraficzna nie były uprzedzone z góry, tak, iż nie była to szybkość wyjątkowa.

wa. Depesza była przetelegrafowana ośm razy.

* **Kalendarz.** Wtorek, dn. 14 kwietnia r. b. Tyburcjego. Wschód słońca o godz. 5 minut 7, zachód o godz. 6, min. 54.

Wiadomości literackie.

* **„Przemysłowiec“** wyszedł nr. 15-ty i zawiera treść następującą: Ogłoszenia Izby Rzemieśniczej Poznańskiej. Ogłoszenia Izby Rzemieśniczej Bydgoskiej. Wyroki sądowe ważne dla rzemieślników. Kilka zawodów rzemieślniczych w Poznaniu niedostatecznie wyzyskanych. Kobieta w rzemiośle. Co sądzą rzemieślnicy o kursach. Nowe przepisy co do wlepiania znaczków do kart ubezpieczenia. Rzemieślnicy i Spółki rzemieślnicze. Pan Obcasiewicz. Przemysł i handel niemiecki upada. Nadzieje rzemieślników w pomoc rządową władze. Z dziedziny techniki. Kronika. Z życia Towarzystwa. Wiadomości Związkowe. Kalendarz zebrań. Od redakcji i administracji.

Ruch w Towarzystwach.

— Kwartalne walne zebranie Tow. Przemysłowców na Wildzie odbędzie się we wtorek o godz. 8 i pół wiecz. w lokalu posiadającym p. M. Szymańskiego, ulica Strumykowa nr. 37.

— Kwartalne walne zebranie Tow. Młodzieży polsko-kat. w Poznaniu odbędzie się dziś w poniedziałek wiecz. o godz. 9 w Domu Katolickim.

— Główna Kwartalne zebranie Tow. Przemysłowców w Głównie odbędzie się dziś w poniedziałek, o godz. 9 wiecz. w lokalu posiadającym.

— We wtorek, dnia 14 bm. o godz. 8 i pół wiecz. odbędzie się zebranie Tow. Przemysłowców „Kościszko“, w restauracji Głorja u p. Spychały w Górczynie.

Ostatnie wiadomości.

W sprawie morderstwa hr. Potockiego. W 10 minut po dokonaniu zbrodni odebrał sobie życie brat zabójcy. Matkę mordercy również aresztowano.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 11 kwietnia 1908 r.

(Urządowe sprawozdanie miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

	Za 100 kilogramów:	towar piękny	średni	połed
Pszonica	20,90	20,—	19,20	
Żyto	17,80	16,60	15,20	
Jęczmień	15,60	14,60	13,60	
Owies	14,60	13,90	13,50	

Wrocław, dnia 10-go kwietnia 1908 r.

	dobry tow.	średni tow.	poł. tow.
Pszonica biała	20,80	20,20	19,20
Żyto	18,60	18,00	17,50
Jęczmień	15,—	14,80	14,40
Owies	15,20	14,70	14,60
Groch Wik.	24,—	23,—	22,—
Groch mały	20,50	20,—	18,80

Berlin, dnia 11-go kwietnia 1908 r. Targ na bydło. Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa.

- W oły:
- a) doskonale tuczone, najwyższa waga rzeźnicza, najwyżej 7 lat stare - - - 72-76
 - b) młode mięsne, nie tuczone i stare tucz. 66-69
 - c) miernie żywione, młode i stare dobrze odżywiane starsze - - - 59-63

- Buchaje:
- a) tuczone wyborowe, najmniej 15 centnarów 67-70
 - b) miernie żywione młode, dobrze odżywiane starsze - - - 60-62

- Jałowice i krowy.
- a) mięsne, tuczone, najwyższej wagi rzeźniczej, ważące najmniej 12 centnarów - - - 60-62
 - b) starsze, tuczone krowy i gorzej rozwinięte, młode krowy i jałowice - - - 65-69
 - c) miernie żywione krowy i jałowice - - - 61-64

- Cielęta.
- a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta, ważące żywo najmniej 220 funtów - - - 88-93
 - b) średnio tuczone i dobre cielęta od cycka - - - 75-83
 - c) gorsze cielęta od cycka - - - 47-61

- Owce.
- a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczone najmniej 25 funtów żywej wagi - - - 76-78
 - b) lepsze jagnięta i starsze skopy tuczone 66-69
 - c) miernie żywione skopy (braki) - - - 54-58

- Swinie.
- a) ciężkie tłuste swinie, szlachetniejszych ras i pół lat stara, żywej wagi - - - 55
 - b) tuczone mlekiem odłuszczone ważące 53-54
 - c) dobre mięsne swinie 180-220 funtów żywej wagi - - - 50-52

Berlin, dnia 8 kwietnia 1908.

Ciągnięcie populudniowe. (Numera przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach wygrywają 192 marek.)

111 [500]	318 1108 218 876 486 665 924 2136 241 88
3351 7	525 642 738 959 4085 94 331 666 792 5059 252
517 78	6218 93 338 480 616 809 943 7133 224 394 [400]
571 75	615 25 888 969 8019 93 264 72 321 405 730 54 9008
17 202	49 334 68 477 80 521 43 810 55 935
10001 64	407 55 622 11008 25 608 883 971 [3000]
12282 88	91 807 924 13144 339 492 570 985 14148 292
99 345 820	15156 498 515 618 729 900 16258 413 20
22 65 [400]	77 17051 263 512 51 611 930 53 18083 601
877 81 900 59	19061 191 208 408 533 716
20073 132	732 882 238 754 957 76 80 22073 414
49 774 810	23210 86 238 780 944 24002 242 378 [5000]
469 88 [500]	547 623 39 894 96 938 53 96 25152 503
36 26000	19 298 882 922 27028 127 80 331 998 28900 418
78 516	29123 629 71 79 440 557 738 889
30569 [500]	627 52 31214 527 970 [400] 32102 43
67 212 79	491 514 89 894 84 33226 403 555 635 36298
328 884	35002 50 87 181 218 414 99 636 95 818 938 36108
60 256 458	535 748 846 911 85 91 37211 530 769 920
35041 121	44 344 77 914 66 39188 99 267 [400] 337 909
40084 279	5001 309 36 582 [400] 601 83 720 954
41109 888	96 844 42074 253 61 84 573 43376 424 51
64 519	66 96 657 62 71 761 831 44026 48 133 [400]
261 411	63 640 855 999 45067 121 215 33 401 934 46080
347 55	425 57 960 [500] 47173 210 [400] 53 342 65 435
83 716 [500]	804 55 48034 329 438 797 49169 273 497
500 600	40 709
51013 16	243 47 [3000] 47 582 672 730 [400] 51339
52 70	83 495 609 752 91 52074 225 65 335 63 [1000] 71
41 556	734 736 53159 380 410 617 748 [400] 64 54138 294
792 551	819 56987 678 848 949 57105 270 519 744 54
4001 58123	317 48 67 416 550 789 82 59207 78 101 227
333 938	68095 351 [500] 63 488 798 820 82 97 69165 219
[400]	73 335 636 847
70212 412	30 785 903 71230 300 729 48 930 72085
67 596 888	73219 340 401 34 [400] 52 90 815 76 901 950
74297 464	500 644 743 75146 221 32 408 749 [400] 46201
[15000]	32 257 81 844 444 [400] 547 641 894 907 77299
484 729	814 335 [400] 97 78382 660 890 22 911 79032
150 280	307 427 30 83 353 81 745 891 995 97
80576 639	79 711 56 909 341 [400] 81071 808 414 21
558 734	66 868 987 82076 512 755 83103 241 865 80 454
593 90	604 10 41 82 715 813 917 84065 93 516 649 65 782
819 34	928 36 85121 223 85 428 798 827 958 86013 135
232 80	327 82 94 604 37 703 11 855 83 87106 40 61 70
239 705	74 78 955 66 88043 159 630 81 790 [500] 852 58
89046 60	[400] 106 689 816 63 945 92
90026 232	34 483 570 665 [400] 79 934 91323 [400]
423 614	18 710 748 948 92009 27 [5000] 203 391 372 78
79 932 78	93232 465 882 923 40 78 94100 9 25 [500] 48
79 239 [400]	363 459 901 97 848 95025 186 293 99 353
97 522 624	715 96211 489 538 755 935 96 97064 [400] 77
409 504	747 91028 343 735 939 99258 [400] 324 38 944
100163	506 101131 276 408 42 593 97 735 934
10245 417	686 817 991 103000 60 344 553 104119 35
406 62	767 805 24 105007 67 106271 322 627 81 803
107125 59	[500] 312 32 796 856 108093 288 313 94
787 109	164 79 95 242 341 476 520 46 742
110026 349	74 104 569 616 746 78 951 111004 97
131 400	33 35 51 77 308 19 30 484 688 880 49 112309
12 595 716	911 113300 523 604 60 893 114155 77 401
515 732	40 910 115556 928 33 48 116271 455 78 943 92
[5000]	117427 568 684 118252 315 [3000] 70 523 31
629 869	[400] 119068 109 251 425 684 70 715 84
120021 107	29 380 467 531 608 842 924 121043
[400]	72 183 [400] 421 619 43 [400] 791 821 40 981
122166 91	310 36 93 429 93 921 60 73 75 905 [400]
512 123	106 274 78 699 124028 304 448 70 779 125125
405 594	626 922 126065 [500] 751 951 127244 965
128088	42 107 65 290 542 638 705 878 129226 95 671
741 978	
130186	527 70 649 70 131066 304 4 501 36 132156
503 870	890 [400] 133055 211 316 22 681 94 801 997
[400]	134147 814 479 83 92 645 135047 79 81 253
846 [400]	456 69 529 609 136160 238 335 445 501 515
782 137	134 297 300 462 540 62 635 830 138901 [1000]
251 312	490 553 67 655 139255 441 47 500 67 722 62 500
14018	55 390 458 959 99 719 311 34 141038 300
601 665	80 97 142346 418 654 917 143189 296 77
628 707	800 34 55 56 52 996 144067 120 98 847 51
495 534	635 [400] 929 145017 147 282 555 685 771 78
808 951	[400] 146226 361 642 55 710 96 956 90 147107

d) swinie rozwinięte małe - - - 51-
e) maciory - - - - -

* **Toruń, dnia 13-go kwietnia 1908 r.** (Sprawozdanie z handlu nasion B. Hozakowski, Toruń.) Płacono za 50 kg. w partiach, a dostawiam wyborowo oczyszczone nasiona przy najwyższych notowaniach: Konieczyna czerwona 9^o - 110 marek. Konieczyna biała 35-60 mk. Konieczyna szwedzka 60-90 mk. Konieczyna biała z szwedzką 40 do 50 mk. Konieczyna chmielowa 30-34 mk. Inkarnatka rychna 28-30 mk. Konieczyna przelot pospolity 45-70 mk. Seradela 15-16 mk. Rajgras szkocki (żyłcia) 21-28 mk. Rajgras włoski 23-30 mk. Trawa kupkowa 45-65 mk. Trawa miodowa 30-36 mk. Kostrzewa owcza 28-32 mk. Tymoteusz 25-34 mk. Sporek olbrzymi 9-12 mk. Wiczka piaskowa 20-23 mk. Rzepiek latowy 20-22 mk. Siemie lnia 14-16 mk. Gorczyca 30-32 mk. Lubin niebieski 6,50 mk. Lubin złoty 8.- mk. Marchew biała, olbrzymia, zielona 40 mk. Marchew biała otarta, poprawna 55 mk. Mieszanka traw konieczyn na łąki mokre 42 mk. Mieszanka traw i konieczyn na łąki suche 38 mk.

Bydgoszcz, dnia 10-go kwietnia 1908. (Sprawozdanie Izby handlowej.) Pszenica niemiecka, nieper. najmniej 128 funtów holend. wagi 210 mk., gorszy gatunek niżej notowania. — Żyto niemieckie, dobre, zdrowe, najmniej 121 funtów holenderskiej wagi 180 marek, najmniej 118 funtów holenderskiej wagi 177 marek, lepszy gatunek — 00- marek. — Jęczmień dla młynarzy 126-140 marek. — Jęczmień dla browarów 146-154 marek. — Groch na paszę 163 do 169 marek, do gotowania bez interesu. — Owies 133-146 marek. Ceny ustanowione loso Bydgoszcz.



Znakomicie wypróbowany dla dzieci, które się przytem korzą, rozwij, niecierp, na niestrawność.

Fabryka papierosów i tureck. tytuł „WULKAN“
I. F. J. Komendziński w Dreźnie
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytuły, które we wszystkich główniejszych odczynach handlu są do nabycia.

Berlin, dnia 8 kwietnia 1908.

Ciągnięcie przedpołudniowe.

(Numera przy których wygrana nie oznaczona wygrywają 192 marek.)

95 [400]	265 648 739 43 925 1068 145 834 71 74 895
42 990 60	2477 800 241 3180 241 581 970 905 28 43
58 73 3082	224 96 455 570 805 722 88 962 85 5090
321 625 6067	108 314 95 [400] 688 994 7514 702 893
915 [400]	8053 97 144 78 84 302 341 [400] 51
9129	315 532 908 75
10034 132	236 840 71 790 980 711154 290 430
665 545 990 [500]	12159 447 528 32 41 874 740 818 35
934 80 [400]	13279 95 461 861 864 14111 36 818 59
663 71 802	91 15018 115 46 240 77 91 433 51 826
659 88 752	74 16029 [400] 39 45 60 [500] 107 315 484
506 98 726	831 78 17053 448 541 65 671 736 837 970
18048 301	448 515 25 744 49 82 837 [400] 79 19111
71 370	542 918 27 905
20126 55	212 66 502 856 990 [500] 95 21027 [400]
268 97	365 93 434 355 [400] 36 355 61 745 22051 150
455 534 906	35 721 23459 849 24053 220 534 827 25015
57 290 812 [400]	549 69 876 26108 270 591 810 64 955 70
27001 77	103 304 925 25098 132 42 348 498 535 816 917
27150 63	808 562 63 80 720 75 89 907
30262 380	82 722 569 944 381061 [400] 107 46 388
475 707 [400]	870 921 64 90 32016 74 237 74 33008 52
636 98 470	96 724 34011 [400] 24 120 811 913 93 534 92
111 [400]	88 732 35108 35 206 315 329 99 911 24 36021
150 292	140 414 15 78 37094 208 [5000] 63 481 982
33054 217	10 533 35 631 730 39081 125 265 307 [3000]
787 21	602 33 40 75
40876 978	58 41069 231 84 981 417 670 739 [400] 908
58 81 94 42087	545 757 43000 47 235 490 532 819 781 835
916 44049	334 655 747 75 84 87 803 43 96 45772 832 74
901 46043	121 280 592 47104 61 267 308 521 24 80 57
680 710	94 48096 191 328 461 49052 133 54 340 549 679
752 825	85 919 26 [1000]
50195 227	350 549 722 82 84 907 51382 52091 123
765 995	53095 293 534 601 716 995 56005 108 472 626 799
823 941	75 55107 11 [1000] 363 77 486 569 927 47 53073
550 64	730 865 57036 58320 [400] 42 35 63 708 [3000]
41 45 50023	147 [400] 279 341 63 452 610

W czasie przebudowania mego domu będą lokale handlowe znajdować się od 22 kwietnia rb. począwszy, naprzeciwko przy ulicy Wodnej nr. 15.

Składy moje będą we wtorek, dnia 21 kwietnia całkowicie zamknięte.
J. N. Leitgeber, Poznań.
Skład towarów kolonialnych.

Szanownej Publiczności donoszę uprzejmie, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem

w Poznaniu,
przy ulicy Wrocławskiej
róg Starego Rynku

20-ta filia własnych wyrobów

konfitur, czekolady, marcepanów, kakao, keksów, oraz czekolady z pierwszorzędnymi firm.

Towary wyborowe! Ceny hurtowne!

Skład słynnej kawy Wiatrak z Berlina, codziennie świeżej funt po 1,00, 1,20, 1,40, 1,60, 1,80 mk. §

Berlińska fabryka konfitur
Stefan Prączyński,
Poznań, 1969 Berlin, Komandantenstr. 44.
Stary Rynek 59/60.

Silnie
dudniowo wyczerpanym
i osobom nerwowym, nie dość polecenia godnym
zrobienie próby starozaprowadzoną

Somatose

nową w formie płynu, słodką i wytrawną
Do nabycia w aptekach i drogerjach.

W moim domu przy ul. Fryderykowskiej nr. 14, obok poczty (najlepsze położenie handlowe na miejscu) są

lokale handlowe

w których od przeszło 50 lat prowadzono z dobrym skutkiem
skład towarów kolonialnych i delikatesów
oprócz tego oddzielnie jest destylacja z wyszynkiem od 1 października do wynajęcia. Handlecie nadają się także do każdej innej branży.

Moritz Kleinert
Inowrocław — Hohensalza. 1940

Wszyscy są zgodni

Amor

jest najlepszym środkiem do czyszczenia metali
Wszędzie do nabycia.
Fabryka Lubszynski & Co., Berlin NG 18.



¹/₂ beczka 450-500 najwyborniejszych tłustych
śledzi solonych
wybornego smaku.

Oryginalna beczka najlepszych śledzi z ikrą i mleczem około 1100—1200 sztuk 32 M. ¹/₄ beczka około 44 kg. za 12 M. Pół beczki ok. 22 kg. 6,50 M. Puskę poczt. około 4 i pół kg. za 2 M. Sądcecz pocztowy najwyborniejszych **śledzi opiekanych** mk. 2, 5 puszek mk. 9, 10 puszek mk. 16,50. Najwyborniejszych **śledzi bydlęcych** pudło 10 funtowe mk. 3. Przesyłka za pobraniem pocztowym.

Opakowanie darmo.
OTTO STÖWER, Grimmen 3.
(Ostsee.) 401

Jest na sprzedaż

gospodarstwo

osobno położone w Modrzu pod Czempiniem. Obszar 90 morgów bardzo dobrej ziemi z dostatecznym inwentarzem. W Modrzu jest kościół i szkoła oraz szosa, a jesienią będzie jeszcze dworzec w miejscu. Bliższ. inform. udz. **Zarząd Dom. Modrze,** per Czempin. 1985

Repozytoryum
dobrze utrzymane stosownie do handlu wiktualnego tanio do nabycia. Zgłoszenia proszę 1932

Z. Przybyłowicz,
hurt, handel cuk., ul. Długa 14.

Prywatne obiady tanio
przyjmuje się także panów na stancję. Rybaki 6 II piętro.

Poszukuje dzierżawy

piekarni
zaraz, najchętn. na małym mieście. Zgłoszenia pisemnie przyjmuje eksped. Wielkop. pod nr. 1911.

Ul. Wielka Berlińska 26
jest do wydzierżawienia

skład wiktual.
lub kolonialny z mieszkaniem
Zgłosz. u właścicieli 1966
ul. Wielka Berlińska 78.

Kawaler, w wieku 26 lat, posiadający 1500 mk. gotówki, z powodu braku znajomości pań, szuka na tej drodze

żony.

Panny w równym wieku, posiadające 2500—3000 mk. majątku, raczą łaskawie swe oferty nadesłać do eksped. Wielkop. pod n. 1977.

2 dzielnych 1853
ślusarzy i 2 kowali
przyjmuje natychmiast za wysoką zapłatą oraz stałym zatrudnieniem.
C. Katscher,
Poremba kr. Zabrze O Schl.

Tanie ceny!
Wielki wybór!

**Krawaty, Kape-
lusze, Rękawiczki,
Trykotaże,
Bielizna biała,
kolorowa, Para-
sole, Łaski i inne
artykuły męskie**
poleca 1847

J. KOSTECKA
z domu Fischbach
ul. Wrocławska 40.
Tuż przy Rynku.
Brazowe znaczki.

2 młodych
czeladników kowalskich
na stałą pracę i dobrą płacę
przyjmuje zaraz 1971
A. Grząślewicz, Śmigiel.

Stangret

żonaty, rzeczywiście zdolny, posiadający dobre świadectwo z forysiem lub zaciętnikiem, znajdzie zaraz posadę w 1979

Dom. Słembowo,
per Podobowit.

Tamże potrzebna gospodyni obeznana z chowem drobiu i umiejająca pięknie prasować.

Potrzebna zaraz lub od 1-go lipca doskonała pańska

kucharka

znająca piękne prasowanie na pensję 320 mk., oraz umiejątna pokojowa.

Zgłosz. i świadectwa przesł. p. ad. **Szarzyńska,** 1984
Złotniki, poczta Kalisz.

Młody
pomocnik ogrodnicy
biegły w swym zawodzie poszukuje miejsca zaraz lub od 1 maja rb. Zgłosz. piśm. przyjm. eksped. Wielkop. pod nr. 1980.

Dominium Kolaczko,
per Witkowo, poszukuje

uczni ogrodn.

Zgłoszenia przyjmuje
J. URBĄŃSKI,
ogrodnik artystyczny. 1986

Potrzebny zaraz rzetelny, energiczny, trzeźwy i pilny

skotarz
z zaciętnikiem do
Dominium Modrze,
pod Czempiniem. 1989

Poszukuje się zaufanego mężczyzny, władającego obydwojma językami krajowymi jako

inkasenta

do ściągania mniejszych kwot od osób prywatnych. Takowemu nadarza się sposobność swoje dochody podwyższyć przez sprzedaż z wielkim skutkiem dobrze zaprowadzonego artykułu zapotrzebowania. Odpowiedni reflektanci z małą kaucją niechaj raczą swój adres z podaniem dotychczasowej czynności złożyć w ekspedycji Wielkop. pod nr. 1929.

Zgrabna
dziewczyna

do dziecka potrzebna zaraz lub od 1. 5. r. b. Zgłoszenia z podaniem pensji proszę podać do **Dom. Marcinkowa** dolnego p. Gonsawa (Znin). Pośred. nie wykluczone. 1933

Ucznia

z odpowiednim wykształceniem przyjmie zaraz 1935

J. Mroczkowski w Rawiczu, handel korzeni, delikatesów, drogeria i winiarnia.

Uczen

z odpowiednim wykształceniem potrzebny zaraz do handlu żelaza **M. Kulesza,** w Szamotułach, (Samter). 1936

Zwyczajne
Walne Zebranie

Spółki Ziemskiej w Poznaniu odbędzie się w piątek, d. 24. kwietnia 1908 o godz. 3 i pół po południu w lokalu Banku Ziemskiego przy ulicy Wiktoryi nr. 2.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego i sekretarza.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej, Komisji Rewizyjnej przedłożenie rachunków rocznych i bilansu za rok 1907.
3. Zatwierdzenie bilansu z dnia 31 grudnia 1907 r. i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Podział zysków.
5. Wybór pięciu członków Rady Nadzorczej.
6. Wykluczenie spółników nie czyniących zadość ustawom.
7. Wnioski bez uchwał.

Bilans i rachunki roczne wyłożone są w lokalu Spółki przy ul. Wiktoryi nr. 2.

Poznań, dnia 10 kwietnia 1908.

SPÓŁKA ZIEMSKA
Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.
Rada Nadzorcza: Adam Żółtowski. 1983

Aniela Szuwart
Dentystka
Poznań, ulica Wrocławska nr. 13.
Przyjmuje od 9—6. 1982

Wszelkich informacji
dotyczących ubezpieczenia życia
na wypadek śmierci, na dożycie,
na ubezpieczenie kredytu i posagu
udziela bezpłatnie
Leon Szczawiński
subdyrekcja Westy Banku, Wzajemnych zabezpieczeń na życie w Poznaniu ul. Wilhelmowska 15. Tel. 682.

Do mej destylacji i składu towarów kolonialnych poszukuję dzielnego

ekspedyenta

który może udowodnić dłuższą czynność w podobnym interesie, także uczeń, syn z uciwowej rodziny znajdzie miejsce. Oferty uprasza się przesłać do eksped. Wielkop. pod nr. 1934.

Potrzebny zaraz porządny i uczę.

chłopak

do ogrodu i usługi na pensję 100 marek rocznie i wolno utrzymanie. 1900

Majętność Węgierce,
per Amsee.

Do **Marcinkowa** per Gębice, Gembitz - Mogilno, potrzebny zaraz 1898

skotarz
z pomocnikiem.
Majętność Skrzycko (Kl. Kreutisch) poszukuje zaraz

stelmacha
(kołodzieja). 1921

Ucznia z odpow. wykształc. szkolnym przyjm. każdego czasu **S. Pawłowski** w Pleszewie. Handel win, towarów kolonial., delikatesów i destylacji.

UCZNIA

przyjmuje zaraz lub od 1 maja na dwuletnią naukę. 1973

J. Andrzejewski,
Skład żelaza i mebli, Lębienica, (Lobsenz).

Uczennice

przyjmuje zaraz do składu papieru i zabawek **Mały Bazar,** ulica Wilhelmowska 21. 1963

Ordentliche
Generalversammlung

der unterzeichneten Genossenschaft findet am Freitag, den 24. April 1908 um 3 1/2 Uhr Nachmittags zu Posen im Lokale der Bank Ziemski, Victoriastrasse 2 statt.

TAGESORDNUNG:

1. Eröffnung der Versammlung und Wahl des Vorsitzenden und des Schriftführers.
2. Geschäftsbericht des Aufsichtsrats, Bericht der Revisionskommission, Vortrag der Jahresrechnungen und der Bilanz pro 1907.
3. Genehmigung der Bilanz vom 31. Dezember 1907 und Entlastung des Vorstandes und des Aufsichtsrats.
4. Gewinnverteilung.
5. Wahl von fünf Aufsichtsratsmitgliedern.
6. Ausschliessung der Genossen welche den statutarischen Bestimmungen nicht entsprechen.
7. Anträge ohne Beschlussfassung.

Die Bilanz und Jahresrechnungen sind im Lokale der Genossenschaft Victoriastr. 2 ausgelegt.

Posen, den 10. April 1908.

SPÓŁKA ZIEMSKA
Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.
Der Aufsichtsrat: Adam Żółtowski. 1983

Aniela Szuwart
Dentystka
Poznań, ulica Wrocławska nr. 13.
Przyjmuje od 9—6. 1982

Wszelkich informacji
dotyczących ubezpieczenia życia
na wypadek śmierci, na dożycie,
na ubezpieczenie kredytu i posagu
udziela bezpłatnie
Leon Szczawiński
subdyrekcja Westy Banku, Wzajemnych zabezpieczeń na życie w Poznaniu ul. Wilhelmowska 15. Tel. 682.

Ucznia
z odpowiednim wykształceniem przyjmie zaraz 1978
Franciszek Deutsch,
Wronki,
drogeria i handel kolonialny.

Ucznia
przyjmuje zaraz 1987
Centralna drogeria
K. GŁOWACKI,
Wąbrzeźno, Briesen WPr.

Uczniowie
do szkoły muzycznej będą każdego czasu przyjęci. Rodzice zasięgną bliższej wiadomości. Wszystko wolne. **G. Schumacher** kapelmistrz miejski. 1970
Wschowa, Fraustadt.

Ucznia
z dobrem wykształceniem szkolnym przyjmie 1910
Paweł Wolff,
Drogerja, plac Wilhelmowski 3.

Uczeń
syn pocciwych rodziców, chcący się dokładnie wyuczyć w branży kolon. i destyl. przy wolnym stole oprani, ubraniu itd., może się od 15. 4.—1. 5. zgł. **Gumpert,** Ryczywół - Ritschenwalde.

Od 1. 7. r. b. potrzebny
pisarz gospod.

wolny od wojskowości, który obecnie już obowiązki pisarza pełni, do **Królestwa Polskiego** w gospodarstwo lepsze. Musi być energiczny. Synowie włościańscy mają pierwszeństwo. Pensja wysoka wedle umowy. Osob. przedst. konieczne. Zgł. p. adr. **A. Filipowski,** 1908
Majętność Mohy p. Emchen, Xions.

Stółka stolarska tylko Poznań, Jezuitska 5 poleca **meble** i całkowite wyprawy w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.

Stoff- und Absatzverein E. G. m. b. H.

Nakładem i drukiem Fr. Chociszewskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.